

Rudziński, Eugeniusz

"Long-play warszawski", Stanisław Maria Saliński, Warszawa 1966 : [recenzja]

Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego 7/1, 280-281

1968

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

opisu. Ze względów nie tylko bibliograficznych żałować wypada, że w tych wszystkich przypadkach, gdy wydawcy mieli pewność co do kompletności wydawniczej pism, nie oznaczyli tego w odpowiedni sposób.

Liczne fotografie winiet i stron tytułowych umożliwiają pewną orientację w graficznym wyglądzie pism.

Bolesław Korczak

III

Stanisław Maria Saliński, *Long-play warszawski*, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1966, ss. 178.

Książka S. M. Salińskiego jest kolejnym interesującym pamiętnikiem, opublikowanym przez Instytut Wydawniczy Pax. Napisana przez doświadczonego literata i dziennikarza, utrzymana w konwencji lirycznej, nie pozbawiona jest również zalet z punktu widzenia historyka prasy. Chronologicznie obejmuje okres od początku lat dwudziestych, od momentu przybycia autora do kraju z Dalekiego Wschodu do września 1939 r.

Autor — obieżyswiat, marynarz, po przybyciu do kraju rozpoczyna studia na Uniwersytecie Warszawskim. Równocześnie obraca się w środowisku literackim i artystycznym stolicy. Notuje nieznaną szczegóły z życia wielu interesujących ludzi tego grona, jak K. I. Gałczyński, Stanisław Noakowski, Wincenty Rzymowski i innych; pisze o zapomnianej przez historyków literatury „Kwadrydze”.

Jak wspomina, dość przypadkowo rozpoczął pracę w koncernie „prasy czerwonej” w Warszawie, w którym pozostał do wybuchu wojny. Wspomnienia zawierają sporo informacji z tego okresu jego działalności. Ukazują, czego nie są w stanie oddać innego typu dokumenty, „kuchnię” dziennikarską (m.in. autor omawia kulisy i sposoby powstania „kaczek” dziennikarskich).

Koncern „prasy czerwonej” zajmuje we wspomnieniach stosunkowo dużo miejsca, podobnie jak i jego redaktor naczelny — Henryk Butkiewicz. Saliński rzuca światło na sposoby działania koncernu i zatrudnionych w nim dziennikarzy. Przytacza np. słowa Butkiewicza instruującego początkującego dziennikarza, w jakim porządku należy umieszczać wiadomości na pierwszej kolumnie gazety: „[...] jeżeli chodzi o atrakcyjność materiału przeznaczanego do warszawskiej gazety, kierujcie się następującą kolejnością: jeden trup na Marszałkowskiej równa się dziesięciu trupom w Paryżu, stu trupom w Nowym Jorku, tysiącowi trupów w Brazylii, dziesięciu tysiącom trupów w Chinach” (s. 129). To jedno zdanie, zawarte zresztą w obszerniejszej relacji o metodach działania Butkiewi-

cza, w sposób zwięzły charakteryzuje jego umiejętności redaktorskie i źródła powodzenia „prasy czerwonej”.

Autor wspomina także liczne własne podróże dziennikarskie (m.in. wyjazd do Rygi w związku z zamierzoną agresją na Litwę), charakteryzuje swoich kolegów po fachu.

Do wydawnictwa, które książkę wydało starannie, można mieć tylko jeden żal — za brak indeksu nazwisk.

Eugeniusz Rudziński

IV

Antoni Przygoński, *Prasa konspiracyjna PPR. Zarys. Katalog. Zyciorisy*, Książka i Wiedza, Warszawa 1966, ss. 336, 25 ilustr. Zakład Historii Partii przy KC PZPR.

Dzieje Polski w latach 1939—1945 stają się coraz częstszym przedmiotem penetracji badaczy. Także i o prasie wydawanej w tym okresie istnieje już niemały zestaw mniej lub bardziej szczegółowych opracowań. Zasadniczym krokiem ku jej poznaniu było opracowanie katalogu pism konspiracyjnych. Mimo iż od jego publikacji minęło już kilka lat, można stwierdzić, że nie został jeszcze dokonany „skok jakościowy” — mnożą się badania o charakterze przyczynkowym i drobne monografie, a brak próby generalizacji, a nawet zasadniczej dyskusji na temat zespołu problemów, które winny wejść do opracowania ogólnej historii prasy tego okresu. W końcu 1966 r. dotarła do księgarń praca A. Przygońskiego, zaopatrzona tytułem, który pozwala sądzić, iż jeden z istotniejszych rozdziałów przyszłej syntezy został naszkicowany.

Książka Przygońskiego składa się z trzech części — monograficznej, katalogowej i biograficznej. Pomysł połączenia ich pod jedną okładką wydaje się jak najbardziej słuszny, gdyż stanowią one całość nawzajem się uzupełniającą. Dwie pierwsze z tych części były już publikowane uprzednio¹. Jednak w recenzowanym wydaniu, poza niektórymi uzupełnieniami faktograficznymi, autor nie wprowadził żadnych zmian, a co więcej, zawartość *Zarysu*¹ nie została rozbudowana w takim stopniu, aby uzasadnić przyjęcie bądź co bądź obowiązującego tytułu. Klasyczny, słownikowy zakres pojęcia „zarys” obejmuje „szkic dzieła zawierający treść zasadniczą”, czyli nie tylko zestawienie pierwiastkowych faktów, ale także wyeksponowanie problemów, które się przy ich analizie narzu-

¹ *Prasa konspiracyjna PPR*, „Zeszyty Prasoznawcze”, 1962, nr 1/2, s. 3—13; tamże, 1962, nr 4, s. 26—51; *Publicystyka konspiracyjna PPR (1942—1945)*, Warszawa 1961, t. 1, Wstęp, s. IX—XXIII, oraz „Wykaz konspiracyjnej i powstańczej prasy PPR i organizacji z nią związanych (1939—1945)”, tamże, s. 305—345.